



Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

NR 12 / KWIECIEŃ 2019



„Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono... Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych”.

Wielkanocne wydarzenie do dzisiaj wywołuje w ludziach różne uczucia. Jedni się dziwią, inni niedowierzają, a większość tych, którzy mimo zadziwienia uwierzyli - przepełnia radość. Radość nie tylko z tego, że Jezus zmartwychwstał, ale także radość z konsekwencji udziału w Jego zmartwychwstaniu, co obiecał wszystkim, którzy w Niego uwierzą.

Drodzy Parafianie, Czcigodni Goście, wszyscy przybyli na czas Zmartwychwstania Pańskiego do swoich rodzinnych domów i naszej parafii. Niech każdy dzień naszego życia wypełnia radość i zadziwienia Panem. Z taką radością niewiasty szły od grobu, aby oznajmić dobrą nowinę uczniom. I my, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa - Zmartwychwstałego Pana, z taką radością idźmy przez nasze codzienne życie, nawzajem sobie pomagając, siebie umacniając w wierze, nadziei i miłości.

Dobrych i zdrowych Świąt oraz radości w spotkaniach z bliskim życzą Wasi Duszpasterze wraz z księdzem Prałatem Henrykiem.

Program Uroczystości Wielkiego Tygodnia w 2019 roku

NIEDZIELA PALMOWA

- Msze św. o godz. 7.30., 9.30., 15.00. z poświęceniem palm w kościele
- Msza św. o godz. 11.00 z poświęceniem palm przy zabytkowym Kościele i z uroczystą procesją do kościoła
- Gorzkie Żale o godz. 15.00

WIELKI PONIEDZIAŁEK / WIELKI WTOREK WIELKA ŚRODA

Msze święte o godz. 7.00; w Wielką Środę od godz. 9.00 odwiedzimy chorych w parafii

WIELKI CZWARTEK

Msza Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00. Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy i adoracja do godz. 24.00

WIELKI PIĄTEK

- Dzień postu ilościowego i jakościowego
- Adoracja od godz. 7.00 do 24.00
- Droga Krzyżowa o godz. 14.30 i rozpoczęcie Nowenny do Miłosierdzia Bożego
- Gorzkie Żale (część pierwsza i druga) o 17.30.

- Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00, po liturgii przeniesienie Najświętszego Sakramentu do grobu w dolnym kościele
- Adoracja w Ciemnicy i Grobie według wyznaczonego porządku do godziny 24.00

WIELKA SOBOTA

- Adoracja przy Bożym Grobie od godz. 7.00 do Liturgii Paschalnej
- Poświęcenie pokarmów o godz. 9.00., 10.00., 11.00 i 12.00
- godz. 15.00 - Nowenna do Miłosierdzia Bożego
- Wigilia Paschalna o godz. 20.00 w kościele. Przynosimy świece.

NIEDZIELA

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

- Rezurekcja o godz. 6.00
- Msza święta 9.30., o godz. 11.00 połączona z Nowenną do Miłosierdzia Bożego

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze święte: 7.30., 9.30., o godz. 11.00 połączona z Nowenną do Miłosierdzia Bożego

Adoracja Najświętszego Sakramentu przez rodziny naszej parafii w czasie Triduum Paschalnego

Godziny adoracji	Numery domów	Osoby odpowiedzialne
WIELKI CZWARTEK i WIELKI PIĄTEK		
20.00 – 21.00	młodzież	
21.00 – 22.00	1A – 40	p. Anna Litwin, p. Monika Wrona
22.00 – 23.00	42 – 93	p. Anna Kozera
23.00 – 24.00	95 – 138	p. Wacław Jucha
WIELKI PIĄTEK i WIELKA SOBOTA		
7.00 – 8.00	139 – 183	p. Krystyna Kudyba, p. Leszek Szul
8.00 – 9.00	184 – 226	p. Dorota Wawraszek
9.00 – 10.00	227 – 272	p. Ewa Drewniak
10.00 – 11.00	274 – 307	p. Anna Haładej, p. Marek Bester
11.00 – 12.00	309 – 336	p. Zofia Borcz, p. Krystyna Hawro
12.00 – 13.00	336A – 360L	p. Zofia Michno, p. Barbara Superson
13.00 – 14.00	360M – 385	p. Wanda i Elżbieta Surmacz
14.00 – 15.00	386 – 410A	p. Wioletta Paczocha, Małgorzata Grad
15.00 – 16.00	412 – 447	p. Ewa Hepnar, p. Alina Szczepańska
16.00 – 17.00	449A – 461, 478 – 492	p. Elżbieta Grad
17.00 – 18.00	493 – do końca	p. Jolanta Zych, p. Bożena Szpunar



„ZMARTWYCHWSTAŁ JUŻ CHRYSTUS, PAN MÓJ I NADZIEJA...”

Jedziesz Panie na osiołku do Jerozolimy. Witają Cię tłumy. Te same tłumy kilka dni potem patrzeć będą jak sądzi Cię Piłat. Wolą Barabasa od Ciebie. Wybierają przestępcę zamiast Króla. Rozpoczyna się Droga, którą musisz pójść, aby wypełniły się słowa starca Symeona wypowiedziane do Twojej Matki gdy po raz pierwszy przyniosła Cię do świątyni: *„A Twoją Duszę miecz przeniknie, by na jaw wyszły zamysły serc wielu”*. Towarzyszą Ci Maryja, Weronika, Płaczące Niewiasty, Szymon Cyrenejczyk, uczeń Jan i żołnierze. Niesiesz Krzyż ciężki, drewniany, powalający Twoje umęczone ciało na ziemię, a potem podnoszący je do chwały Nieba.

I po nocy nastaje dzień. Po mrokach Wielkiego Piątku nadchodzi radosny poranek Zmartwychwstania. Pusty Grób i odsunięty kamień.

Nowa szansa, nowa nadzieja, aby grzeszny człowiek uwierzył, że z Tobą wszystko

jest możliwe. Ty, który pokonałeś śmierć i szatana otwierasz przed ludźmi nowe dziś i jeszcze lepsze jutro. Z wysokości Krzyża dajesz świadectwo wielkiej miłości Boga do człowieka - *„bo nie ma większej miłości niż ta gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”*.

Jak bardzo Wielki i Wszechmogący jesteś Chryste. Jak pokorny względem woli Ojca. Naucz nas Zmartwychwstały Jezu, jak godzić się z tym, czego zmienić nie możemy, jak uwierzyć, że po każdej burzy wychodzi słońce. Wlej w nasze serca nową radość i nadzieję, abyśmy uwierzyli, a wierząc wyznawali, że Ty jesteś Drogą, Prawdą i Życiem.

Mocą swego Zmartwychwstanie stwórz w nas Nowego Człowieka, który za świętym Tomaszem wołał będzie *„Pan mój i Bóg mój”* - bez względu na czasy i okoliczności.

Edyta Wierzbńska

Rozdzwoniły się dzwony: Alleluja! Jezus żyje!!

Czym jest Zmartwychwstanie?

Zmartwychwstanie jest łaską i darem. Jako łaska przychodzi dwiema drogami: drogą miłości do bliźniego i drogą miłości do Boga. Człowiek zmartwychwstaje na tyle, na ile miłuje. Na tyle, na ile uwierzy w zmartwychwstanie. Trzeba umiłować i trzeba uwierzyć - aby zmartwychwstać.

Nie wystarczy samo zmartwychwstanie Chrystusa, by kroczyć Jego śladami. Trzeba jeszcze, ażeby w człowieku coś zmartwychwstało, żeby odbudowało się to, co człowiek stracił, ażeby z serca człowieka została wygnana rozpacz. Zwycięstwo wewnętrzne ma miejsce wówczas, kiedy człowiek potrafi odbudować w sobie wiarę, odbudować nadzieję i odbudować miłość.

(ks. Józef Tischner - Wiara ze słuchania).

Okres Wielkanocy to czas kiedy zastanawiamy się nad naszym życiem, które ma sens dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa. Rodzi się w nas wiele refleksji, postanowień zmiany swojego zachowania, jego poprawy. Zmienić życie, zwyciężyć słabości, zrealizować postanowienia, pokonać przyzwyczajenia to znaczy, że trzeba się wyzbyć pychy, egoizmu, zazdrości, złości, a to bardzo trudne. Warto przewartościować i zmienić swoje życie na lepsze. A może trzeba zacząć od rzeczy najprostszych: pacierza, modlitwy - nie tylko od święta. Czas postu, rekolekcje, okres przedświąteczny, Wielki Tydzień to możliwość odmienienia nas samych, by zaczynając od rzeczy małych zmierzać ku większym.

Wielkanocny pacierz

ksiądz Jan Twardowski

Nie umiem być srebrnym aniołem -
Ni gorejącym krzakiem -
Tyle Zmartwychwstań już przeszło -
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami -

Tyle już alleluja -

A moja świętość dziurawa

Na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych psalmy -

Jak na koślawej fujarce -

Żeby choć papież spojrzeć

Na mnie - przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska

Przez chmur zabite wciąż deski -

Uśmiech mi Swój zesała

Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam

Jak złoty kamyk z procy -

Zrozumie mnie mały Baranek

Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczek położy na rękę -

Sumienia wyróci podszewkę -

Serca mojego ocali

Czerwoną chorągiewkę.

Kiedy myślę Wielkanoc pojawiają się w mojej głowie obrazy: wielkanocny koszyk, okna umyte, kurze wygrzebywane z najmniejszych zakamarków, radosny śpiew wiosennych ptaków, które już są, pachnąca kuchnia z przedświąteczną krzątaniną, pierwsze malutkie wonne fiołki i stokrotki, podnoszące główki ku słońcu na zielonym kobiercu trawy, to takie przydomowe myślenie...

I pojawia się Kościół z palmami, które upamiętniają wjazd Jezusa do Jerozolimy, ustrojony grób Chrystusa, głowy opuszczone w pokorze i posypane popiołem, krzyż leżący na posadzce świątyni, pochyleni w modlitwie wierni odmawiający pacierze i paciorki różańca, adoracja w ciszy, skupieniu w sercu każdego kto tu przychodzi, nasze modlitwy jakże różne, ale autentyczne, wielkanocne śniadanie zawsze niezmiennie rodzinne na pięknie przystrojonym stole z królującym na nim barankiem i świąteczna babką. I to jest myślenie też przydomowe, ale o domu Ojca, pełnym wiary.

Kiedy mówię Wielkanoc wypowiadam słowa modlitwy, rozważam stacje drogi krzyżowej towarzysząc Jezusowi w jego ostatniej wędrówce, klękam na stopniach przy kratce spowiednika, odmawiam pokutę za moje przewiny, wsłuchuję się w słowa i melodię Gorzkich Żali przedstawiających Mękę Jezusa, śpiewam radośnie alleluja i moją ulubioną pieśń Świąt Wielkiej Nocy „Alleluja, Jezus żyje, ten co za nas życie dał”, mówię, że będę coraz doskonalsza w wierze i czynieniu dobra, ale przede wszystkim ufam, że miłość zwycięża przez śmierć i pokonuje śmierć.

Kiedy czuję Wielkanoc doświadczam jakże innego wesołego dźwięku rezurekcyjnych dzwonów, oglądam kartki ze świątecznymi ciepłymi życzeniami rozsyłanymi wiosną, doznaję panującej dookoła lekkości i radości, słyszę wesołe głosy ludzi, czuję miłość rodzącą się wokół, która jest taka prosta i jednocześnie trudna, bo czegoś od nas wymaga, czuję Chrystusa, który jest w naszych sercach i czuję pewność, że powtórzymy jego los, bo przecież powiedział: „Znacie drogę. Gdzie Ja idę i wy kiedyś pójdziecie”. To wszystko nadaje sens i cel naszemu życiu, bo jest w człowieku potrzeba pocucia, że to, co przerasta sferę materialną, musi trwać.

Czas przed Wielkanocą, czas Wielkanocy i czas po Wielkanocy to okres wyjątkowo sprzyjający rozmyślaniom i często całkowitym zmianom przekonań. Jednak czy łatwo nam dokonać zmian, żeby nie stały się tylko świątecznym kaprysem, ale na stałe zagościły w naszym życiu? Z pewnością nie.

Przewaga dobra nad złem widoczna w każdym pokoleniu jest przyczyną naszych refleksji, rozmyślań, a w konsekwencji przemian. Szukamy w sobie drugiego nowego człowieka: pokornego, pełnego miłości, empatii, otwartego na innych. To właśnie Jezus najpierw umęczony, a potem ukrzyżowany, powstały ze zmarłych, dał najwyższe świadectwo człowieczeństwa. Starajmy się nie dać zwieść wartościom zastępczym, szukajmy zwyczajnego dobrego rodzinnego życia, szukajmy w sobie zwyczajnego,

nowego człowieka. Czas Wielkanocy niech umożliwi rodzinne spotkania, a życzenia składane sobie przy świątecznym stole wyrażą to, że chcemy dla innych dobrze i przypomną o tym, co najważniejsze.

Zwyczajny

Ksiądz Jan Twardowski

*Nie od święta
właśnie na co dzień
taki co przychodzi w czwartek po środzie
nie martwi się że kiepska pogoda
spokojny że nic się nie stało
bo mleko wykipiało
nie myśli z lękiem
że małe zawsze za wielkie
tłumaczy że ktoś zmęczony
bo serce ma z każdej strony
wie że ktoś zgrzeszył po drodze
a łza mu kapie po brodzie
w kuchni
w przedpokoju
w ogrodzie
mój Bóg zwyczajny na co dzień.*

Rozdzwoniły się dzwony na Wielkanoc: Alleluja! Jezus żyje, ten co za nas życie dał!!! Życzę nam wszystkim radości wielkanocnej, radości prawdziwie chrześcijańskiej, radości zwyczajnej, która jest z nami przy wielkanocnym stole w domu pańskim i rodzinnym. Miłujmy, wierzy i miejmy nadzieję.

J. Grzebińska



GESTY I POSTAWY W LITURGII

Postawy i gesty w liturgii mają swoją symbolikę. Jak zewnętrzne zachowanie się człowieka wynika zawsze z wewnętrznego usposobienia, tak również w liturgii zewnętrzne wykonywanie pewnych gestów jest przejawem przeżyć wewnętrznych. I odwrotnie: przyjmowanie zewnętrznych postaw potrzebne jest dla obudzenia i rozwijania w sobie wewnętrznego kultu Boga. Ludzie praktykują pewne gesty dla głębszego i żywszego zajmowania się sprawami Bożymi. Tak jak ludzie okazują sobie uczucia za pomocą gestów; tak w liturgii postawy i gesty są znakami miłości do Boga. Dlatego ważne jest, by były zachowywane i wykonywane ze starannością, czcią i skupieniem.

BICIE SIĘ W PIERSI - znak pokuty, żalu za grzechy i skruchy; towarzyszą mu słowa: *"Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina"* podczas aktu pokuty *"Spowiadam się Bogu wszechmogącemu.."*. O tym geście mówi Jezus w swojej przypowieści o faryzeuszu i celniku: *"... celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!"* (Łk 18,13).

POSTAWA KLĘCZĄCA (na oba kolana) jest postawą modlitwy, gestem uznania własnej małości przed Bogiem, postawą adoracji, znakiem pokutnym i błagalnym. W czasie Mszy Świętej zachowuje się postawę klęczącą podczas przeistoczenia oraz na słowa: *"Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, Panie, nie jestem godzien.."*. Postawa klęcząca jest zasadniczą postawą w czasie Sakramentu Pokuty i adoracji Najświętszego Sakramentu. Należy odróżnić tę postawę od "przyklęknienia". W czasie sprawowania Eucharystii celebrans przyklęka trzy razy: po podniesieniu Hostii i kielicha podczas konsekracji oraz przed słowami: *"Oto Baranek Boży..."*.

POSTAWA SIEDZĄCA jest postawą słuchania Słowa Bożego i medytacji, a także znakiem królewskiej godności ludu Bożego. We Mszy Świętej postawę siedzącą przyjmuje się w czasie: czytania i wykonywania psalmu responsoryjnego (podczas aklamacji i czyta-

nia Ewangelii uczestnicy liturgii stoją), homilii, przygotowania darów, podczas obrzędu rozdzielania Komunii Świętej.

ROZŁOŻENIE RĄK - gest, który w liturgii wykonuje celebrans podczas: kolekty, modlitwy nad darami, modlitwy eucharystycznej, Modlitwy Pańskiej i modlitwy po komunii; również za każdym razem, gdy pozdrawia wiernych słowami: *"Pan z wami"*, oraz gdy wzywa ich: *"Módlcie się, aby moja i wasza ofiarę ..."*. Rozłożenie i uniesienie nieco w górę rąk należy do najstarszych postaw modlitewnych w chrześcijaństwie. Starożytne malowidła przedstawiają tak właśnie modlących się wyznawców.

ZŁOŻENIE RĄK symbolizuje zwrócenie się do Boga. W liturgii Mszy św. kapłan trzyma ręce złożone podczas procesji do ołtarza, podczas aktu pokutnego, hymnu Chwała na wysokości Boga, wyznania wiary. Wierni składają w ten sposób ręce przy modlitwie, tak podczas liturgii, jak i poza nią. Składanie rąk przy modlitwie symbolizuje wzniesienie duszy do Boga i oddanie Mu się z wiarą. Jest znakiem poddania się Jego woli, jako najwyższemu Panu.

Ręce powinny być zawsze złożone na wysokości piersi i stale skierowane ku górze. Kiedy łączymy nasze ręce razem i składamy je do modlitwy, wtedy znaczy to: my gromadzimy się, zwracamy się do Boga, oddajemy Mu siebie samych!

ZNAKI I SYMBOLE LITURGICZNE

Liturgia w swej naturze jest zbudowana ze znaków. Bóg bowiem działa w niej pod osłoną znaków. Jedna z definicji liturgii mówi, iż w niej dokonuje się uświęcenie człowieka i doskonałe uwielbienie Boga i to właśnie "pod osłoną widzialnych i skutecznych znaków (symboli)".

Co to jest znak?

Znak (łac. *signum*) to osoba, czynność lub rzecz, poprzez którą dochodzimy do poznania innej ukrytej rzeczywistości. Znak jednocześnie ukrywa i odsłania tę rzeczywistość, którą oznacza. Znamy wiele znaków. Mamy je na klawiaturze, widzimy je na skrzyżowaniach (znaki drogowe), w pociągach, sami posługujemy się systemem znaków pisząc i posługując się językiem. Większość to znaki umówione (sztuczne) inne zaś są naturalne (widzimy dym - więc przypuszczamy, że musi być ogień), jeszcze inne mają charakter mieszany (symbole). Podobnie jest w liturgii. Tu także występują znaki, różne; w zależności od tego, jakimi zmysłami je odbieramy (akustyczne, wzrokowe, dotykowe itp.). Potocznie słowa "znak" używa się zamiennie ze słowem "symbol". Traktuje się je jako synonimy. A jednak znak liturgiczny różni się od symbolu.

Co to jest symbol?

Słowo symbol wywodzi się z greckiego wyrazu *syn-ballein* co znaczy: rzucać razem, łączyć, tworzyć jedno. W starożytnej Grecji symbolon był to przedmiot, np. kamień, który łamano na pół, a następnie dawano komuś kto wyjeżdżał, by móc zidentyfikować go po powrocie. Jeśli obie połowy (zabrana i pozostawiona w wiosce) pasowały do siebie, było to potwierdzenie autentyczności osoby. Symbol to znak o szczególnej wartości. Dzięki nim identyfikujemy to, co "chcą" nam one przekazać. Symbole nie są tak jednoznaczne jak znaki. Nie ma potrzeby ich wyjaśniania do końca. Poza tym symbol

nie tylko oznacza inną rzeczywistość, ale sam w niej uczestniczy; jest jej częścią. Każdy symbol jest znakiem, ale nie każdy znak jest symbolem!

Liturgia to świat znaków

Liturgia jest przebogata w znaki-symbole. Zostały one ustanowione albo przez samego Chrystusa albo przez Kościół. Bóg działa za pośrednictwem znaków odbieranych zmysłami, gdyż inaczej ciężko byłoby nam "poznać" Jego działanie. Dlatego też znakiem jest głos kapłana i sam kapłan, znakiem są odpowiedzi ludu i sam lud, znakiem jest obmycie rąk kapłana i sama woda, wino i chleb, ogień i dym kadzidła, kolory i formy. W liturgii prawie wszystko jest znakiem-symbolem. Słowa pozwalają doprecyzować i lepiej zrozumieć znaczenie znaku-symbolu.

"Wreszcie widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół" (KL 33)

Znaki i symbole liturgiczne to słowa celebransa i ludu, kolory szat, przedmioty liturgiczne postawy i gesty. Szczególnymi znakami liturgicznymi, najskuteczniej działającymi w naszym życiu są Sakramenty święte. Są to znaki skuteczne, które sprawiają to, co oznaczają. Poznanie znaczenia symboli i znaków liturgicznych jest warunkiem świadomego i czynnego udziału w liturgii i jest konieczne, by zrozumieć jej sens i otworzyć się na działanie Boga w liturgii.

"Obrzędy niech odznaczają się szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne, wolne od niepotrzebnych powtórzeń i dostosowane do pojętności wiernych, tak, aby na ogół nie wymagały wielu objaśnień" (KL 34)

Czym jest KSM i komu to potrzebne?

To Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, którego misją jest służba Bogu i Ojczyźnie. Często dostaję pytanie co to znaczy w praktyce? Czym KSM różni się od innych wspólnot młodzieżowych? Dla nas - osób, które aktywnie tworzą tę społeczność - różnic jest wiele. Począwszy od roli księdza, który jest jedynie asystentem - nie moderatorem, skończywszy na duchu patriotyzmu. W moim oddziale jest jedna osoba, która zmieniła wspólnotę z Oazy na KSM i te różnice opisuje tak:

„W Oazie była bardziej taka powaga, poważne tematy, ja nie potrafiłam się właśnie jakoś tam odnaleźć. KSM bardziej wychodzi do ludzi, otwiera się. W Oazie nie było takiego czegoś, że można połączyć 'zabawę' z powagą.”

Spotkania w większości oddziałów KSM mają miejsce po piątkowej mszy świętej, w którą włączamy się czytając czytania, modlitwę wiernych, śpiewając psalm. Rozpoczynamy je wspólną modlitwą, w intencji owoców naszego spotkania. Później zastępowy przedstawia temat spotkania i dyskutujemy na wybrany temat. Zazwyczaj są to zagadnienia biblijne, patriotyczne, omawiające strukturę działania KSM. Gdy zakończy się część merytoryczna, omawiamy sprawy bieżące oddziału, gramy w gry, śpiewamy i prowadzimy luźniejsze rozmowy. Każde spotkanie kończymy modlitwą podsumowującą i odśpiewaniem hymnu KSM.

W naszej Archidiecezji formacja KSM-owiczów nie jest rozbudowana tak bardzo jak w innych wspólnotach. Dołączając do oddziału, swoją aktywność rozpoczynamy szkoleniem podstawowym, jeśli ktoś dobrze odnajduje się w swojej wspólnotcie może wykonać szkolenie kierownictw - obrazujące pracę w kierownictwie oddziału. Kiedy jesteśmy już przekonani, że KSM to jest stowarzyszenie, w którym dobrze się

czujemy i chcielibyśmy być jego członkami przygotowujemy się w czasie specjalnych rekolekcji do przyrzeczenia, które jest formalnym potwierdzeniem naszej przynależności do tej wspólnoty. Od tej pory z legitymacją w rękę i krzyżem na piersi możemy mówić o sobie jako KSM-owiczach. Jeśli jednak ktoś wie, że nie sprawdzi się w kierownictwie swojego oddziału, a chciałby mieć większy wpływ na jego funkcjonowanie, może przejść roczne szkolenie Zastępowego. Obowiązkami takiej osoby jest prowadzenie spotkań formacyjnych w oddziale, pomoc w prowadzeniu pracy w grupach w trakcie rekolekcji i turnusów w ośrodku. Ukończony Kurs Zastępowego daje również możliwość prowadzenia spotkań w trakcie SMAPu, czy jak to miało miejsce w Krakowie - podczas Światowych Dni Młodzieży.

W Archidiecezji Przemyskiej posiadamy własny ośrodek w Wybrzeżu koło Dubiecka, w którym przebiega nasza formacja. To tam przeżywamy rekolekcje adwentowe, wielkopostne, a także możemy zorganizować rekolekcje oddziałowe. „Nadzieja” (bo tak nazywa się to miejsce) to nasz drugi dom. W trakcie wakacji niektórzy z nas potrafili spędzić tam kilka tygodni na turnusach wakacyjnych, które są idealnym połączeniem czasu modlitwy, nauki, rozrywki.

Dzięki temu, że każdy z oddziałów przyjeżdża na rekolekcje, mamy możliwość poznać się nawzajem. To wtedy zawiązują się przyjaźnie na całe życie i bardzo rozwijające znajomości. Innymi okazjami są również międzyoddziałowe zawody sportowe, jubileusze stworzenia oddziałów, czy dyskoteki KSMowe. Jeździmy też na wspólne wycieczki, organizujemy opłatki dla naszych członków, jasełka, adoracje. Łączą one ludzi z tak odległych zakątków jak Łańcut - Ustrzyki Dolne, czy Jarosław - Dukla i wiele innych.

Cytując słowa pewnego księdza asystenta warto też wspomnieć, że „najlepsze żony i mężowie, to tylko w KSMie”. Pamiętam, że kiedy usłyszałam te słowa pierwszy raz, to uśmiech cisnął mi się na usta. Jak odnoszę się do tego po 7 latach w tym stowarzyszeniu? Poznałam pięć KSM-owych małżeństw i sama też odnalazłam się w tym stwierdzeniu. Dlatego jeśli szukasz porządnego męża albo żony, to przychodź do KSMu :)

Myślę, że przynależność do wspólnoty jest w życiu młodego katolika bardzo ważna. To my powinniśmy odczarowywać moherowy, hipokrytyczny i hegemoniczny wizerunek Kościoła Katolickiego. Ponieważ

Kościół to ludzie, więc skoro my radośni młodzi pokażemy jak piękna jest miłość do Boga, to każdy będzie chciał jej doznać. Jak powiedział Papież Franciszek “Wy, drodzy młodzi, nie jesteście przyszłością, lecz Bożym teraz.” Czas założyć swoje buty, zejść z kanapy i zacząć działać!

P.S.

Zapraszam wszystkich, którzy chcieliby poznać KSM z bliska do naszego oddziału przy parafii św. Michała Archanioła w Łańcucie. Jeśli chcecie poznać bożych wariatów, to nasze spotkania są w każdy piątek po mszy wieczornej :)

Wyjazd na Drogę Krzyżową na Tarnicę



W dniu 6 kwietnia odbył się wyjazd z naszej parafii zorganizowany przez księdza Stanisława na Drogę Krzyżową na Tarnicę. O godzinie 4.00 rano wyjechaliśmy w Bieszczady. Kiedy dotarliśmy na miejsce zaczęliśmy wędrowkę szlakiem czerwonym rozważając stacje drogi krzyżowej. Na szczyt Tarnicy wchodziliśmy w śniegu szlakiem żółtym. Wszyscy po długiej wędrówce pomodliliśmy się pod krzyżem na szczycie góry. Podziwialiśmy piękne widoki Bieszczad i po krótkim odpoczynku schodziliśmy szlakiem niebieskim w kierunku Wołosatego. Po sześciu godzinach górskiej wędrówki, zmęczeni ale umocnieni duchowo wróciliśmy do Soniny.

Parafia Rzymskokatolicka Sonina

pw. św. Jana Chrzciciela

Sonina 177, 37-100 Łańcut

tel. 17 224 15 39

e-mail: sonina@przemyska.pl

www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna

czynna po każdej mszy św.

z wyjątkiem niedziel, uroczystości

i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:

502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie

nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

Faustyna Kowalska

apostołka Bożego Miłosierdzia

Historia życia tej wyjątkowej wśród kanonu świętych postaci zaczęła się w Głogowcu - małej wiosce niedaleko Łodzi. To tam w 1905 roku przyszła na świat Helenka Kowalska. Była trzecim z dziesięciorga dzieci Stanisława i Marianny.

Wychowywana w ubogiej chłopskiej rodzinie nie otrzymała zbyt starannego wykształcenia. Ukończyła zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej. Dla Boga jednak były to wystarczające umiejętności, by uczynić ją swoim narzędziem. Mając siedem lat po raz pierwszy doświadczyła pragnienia poświęcenia swego życia służbie Bogu. Nie od razu przyjęto ją w zakonne szeregi. Musiała pokonać wiele przeciwności, aby spełnić swe marzenia. Ale udało się. Po niemałych trudach swoje drzwi przed młodą, pobożną dziewczyną otworło Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie.

To tu wszystko się zaczęło... Faustyna - bo takie nosiła odtąd imię - później zapisze w Dzienniczku *„Zdawało mi się, że wstąpiłam w życie rajskie. Jedną się wyrywała z serca mojego modlitwa dziękczynna”* (Dz. 17). W ciągu wielu lat posługi zakonnej przebywała w wielu domach Zgromadzenia. Pracowała jako kucharka, ogrodniczka i furtianka. Sprzedawała również chleb pieczony w przyklasztornej piekarni. Była zawsze pokorna i posłuszna, pełna miłości do bliźnich.

Jako zakonnica Faustyna miała wiele objawień i widzeń w czasie których rozmawiała z Jezusem. To za Jego przyzwoleniem zaczęła głosić światu wielkie miłosierdzie Boże. To Jezus polecił Jej namalować obraz ze swoim wizerunkiem i podpisem Jezu Ufam Tobie. I w końcu za Jego poleceniem



ustanowiono w Kościele Święto Miłosierdzia Bożego przypadające w pierwszą niedzielę po Wielkanocy.

Chrystus tak bardzo zaufał Faustynie, że nazwał ją swoją sekretarką. *„Jesteś sekretarką mojego miłosierdzia, wybrałem cię na ten urząd w tym i przyszłym życiu. Tak chcę, pomimo wszystkich przeciwności, jakie ci stawiać będą; wiedz, że upodobanie moje nie zmieni się”* (Dz. 1605).

Nauczył ją również specjalnej modlitwy - *Koronki do Bożego Miłosierdzia*, którą dziś w Godzinie Miłosierdzia odmawia częstokroć wielu z nas.

Helena Faustyna Kowalska zmarła 5 października 1938 roku w Krakowie Łagiewnikach.

Tak za życia, jak i po śmierci towarzyszyła Jej opinia świętości. 30 kwietnia 2000 r. potwierdził to Jan Paweł II włączając siostrę do grona świętych patronów Kościoła. Wołajmy za świętą patronką miasta Łodzi *„Ojcze przedwieczny miej miłosierdzie dla nas i świata całego”*.

Edyta Wierzbńska

BIERMOWANIE W NASZEJ PARAFII

Bierzmowanie to sakrament wprowadzający w dojrzałe życie chrześcijańskie. Zgodnie ze słowami Katechizmu Kościoła Katolickiego to świadome, dobrowolne, dorosłe i odpowiedzialne przypiętowanie wiary, a także przynależności do Kościoła powszechnego. Zacieśnia on naszą więź z Bogiem, Synem Bożym i Kościołem.

Podczas bierzmowania na głowę każdego kandydata biskup wkłada rękę namaszczać równocześnie jego czoło Krzyżmem świętym - znakiem pieczęci duchowej, znamienia Ducha Świętego, które otrzymuje jako dojrzały wyznawca Chrystusa. Darem sakramentu bierzmowania jest Duch Święty, który daje moc i radość bycia świadkiem Chrystusa.

W niedzielę 31 marca 2019 r., podczas uroczystej Mszy św. o godz. 11.00, ksiądz Biskup Stanisław Jamrozek udzielił Sakramentu Bierzmowania uczniom klasy trzeciej Gimnazjum oraz klasy ósmej Szkoły Podstawowej w Soninie, a także młodzieży z naszej parafii uczęszczającej do innych szkół.

W tym roku do Bierzmowania przystąpiło ponad 60 młodych ludzi. Przez wiele miesięcy przygotowywali się oni do tego wydarzenia poprzez uczestniczenie w spotkaniach formacyjnych, niedzielnych Mszach świętych, nabożeństwach oraz comiesięczne przystępowanie do sakramentu pokuty. To ważne wydarzenie w życiu młodzieży, ich rodziców i całej parafii, poprzedziło również bezpośrednio modlitwne triduum połączone z sakramentem pokuty.

Ksiądz Biskup Stanisław został powitany przez księdza proboszcza Władysława Dubiela oraz przedstawicieli naszej wspólnoty parafialnej, którzy - w imieniu rodziców - poprosili o udzielenie młodzieży sakramentu bierzmowania oraz modlitwę i słowo pouczenia. W uroczystości brał udział także ksiądz dziekan prałat Tadeusz Kocór oraz ksiądz prałat Henryk Borcz.

W słowie skierowanym do młodych Ksiądz Biskup poprosił o to, by młodzież nie obawiała

się przyjąć Chrystusa i żyć jego nauczaniem. Przypomniawszy wszystkim zebranym, co to znaczy być świadkiem Chrystusa w codziennym życiu.

Bierzmowani zatroszczyli się o piękno liturgii poprzez śpiew, czytanie Słowa Bożego, modlitwę wiernych i dary ofiarne. Wśród przyniesionych przez młodzież darów ofiarnych znalazł się między innymi dar ołtarza do starego kościoła (kadzielnica i lekcjonarze mszalne), a także własnoręcznie napisane przez każdego z bierzmowanych wyznanie wiary i przyrzeczenia powstrzymania się od alkoholu, narkotyków i papierosów. Na zakończenie uroczystości młodzież podziękowała zgromadzonym kapłanom za modlitwę i przygotowanie ich do tego wydarzenia, a księdzu Biskupowi za udzielenie Sakramentu Bierzmowania. Podziękowania i symbolizujące tę wdzięczność róże, otrzymali również wychowawcy, pani dyrektor oraz rodzice - za dar życia, dar wiary i trud wychowania.

Młodzieży, która przyjęła Sakrament Bierzmowania życzymy, aby Duch Święty napełniał ich mądrością i umacniał w wierze, a także by każdy kolejny dzień ich życia był pięknym świadectwem uzyskanej przez nich dojrzałości chrześcijańskiej.

Agnieszka Baran



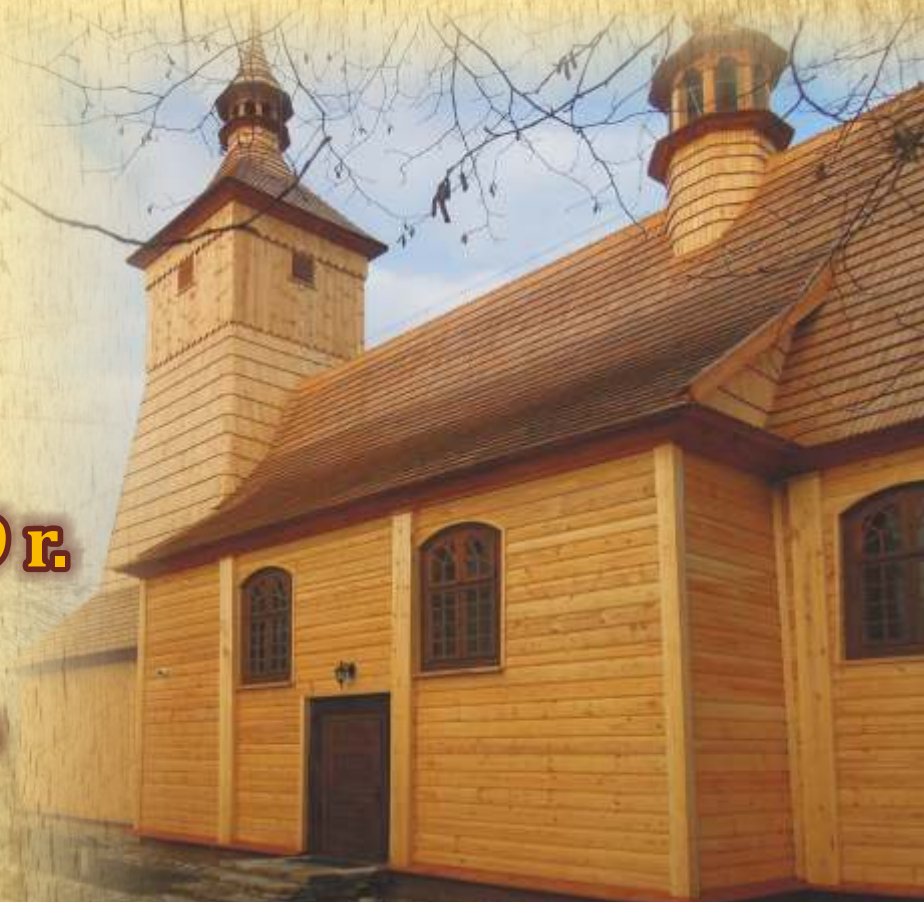


**PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
pw. św. Jana Chrzciciela w Soninie
wraz z Radą Duszpasterską i Duszpasterzami
serdecznie zapraszają na**

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE DAWNEGO KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PO ZAKOŃCZONEJ RENOWACJI

**którego dokona
ks. Arcybiskup
Metropolita
Przemyski
Adam Szal**

**19 maja 2019 r.
na Mszy św.
o godzinie 16.00**



Renowacja zabytkowego kościoła wykonana w ramach projektu pn. „Prace konserwatorskie zabytkowego Kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Soninie - nowa oferta kulturalna regionu” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej

